Nr. 17. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 21 Stycznia 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.
Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Legjonów 9.
Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscowa: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: miejscowa: Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej I. Hoocasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hapczyca ul. Jagiellońska l. 7.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Bocksteh, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Reckam. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 45 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. [illegible] ogłoszenia po 30 Mk od [illegible]. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 10% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

List warszawski

Warszawa, 18 stycznia.

Komisja sejmowa dla spraw zagranicznych zaprosiła pana ministra Skirmunta do tańca. Z równą racją mogło się to stać przed trzema lub dwoma miesiącami, jak stało się teraz. Ale też w rzeczywistości nie idzie o problemy polityczne i takie lub inne ich rozwiązanie, ale o władzę. Atak na Skirmunta jest wstępnym bojem o władzę z obalo[illegible] rządu. Nie o piętę więc idzie lecz o — Achillesa samego!...

Tak się już w naszej Polsce sprawy ułożyły, że każdy rząd ma stale dwie słabe strony: sprawy zagraniczne i finanse. Kto więc potrzebuje uderzyć w rząd, godzi w jedną z tych stron. Przytem bardzo na tem polu spraw zagranicznych jest szczególnie umiłowane. Tłumaczy się to tem, że o sprawach polityki zagranicznej można gadać długo i z temperamentem, nie mając o nich zielonego wyobrażenia. Przy tem jeżeli się te gadaninę podlewa sosem patrjotycznej megalomanji, zarzuca się pewnie o wzmocnienie lub osłabienie t. zw. »mocarstwowego« stanowiska, to efekt jest niezawodny.

Z resortem finansów jest także dobrze, ale przecież już nie tak dobrze. Wprawdzie do krytykowania go nie jest także wymagana znajomość rzeczy chociażby w zakresie skromnego właściciela »Wechselstube« na ulicy Dzikiej, ale jednak wysiłek pewien jest potrzebny chociażby dlatego, że wszystkie recepty z domowej apteki na poprawę naszej marki, jej stabilizację itp. zostały już opatentowane. Każdy zaś właściciel zazdrośnie strzeże swego patentu i nie pozwala zbyt chętnie na — plagiaty...

Inne resorty są zaniedbane, ponieważ potrzeba jednak znać się na nich coś nieco, lub przynajmniej przeczytać z pewnym zapasem inteligencji ich własne sprawozdania i przedłożenia. Do tego zaś amatorów w warszawskich »rządzących« niema. To też śmiało można najlepszemu przyjacielowi życzyć, aby tak długo żył, aż jakaś komisja sejmowa zabierze się do skóry np. ministra robót publicznych. Przyjaciel żyłby bardzo długo, gdyby się to życzenie spełniło, ponieważ nietyle minister robót publicznych jest nietykalny, ile resort jego jest dla suwerennych krytyków niedostępny.

Wracam jednak do rzeczy, przepraszając za tę dygresję. Więc idzie o władzę. Ludowcy położyli ją Sejmowi pod nogi w porozumieniu ze Skulskim i w tem przekonaniu, że dzieje się to tylko na dwa lub cztery tygodnie, że potem w tem większej glorji wrócą do steru. Taki był właściwy sens wyboru, który padł na Ponikowskiego i jego gabinet. Ale Ponikowski nie zna się na rzeczy. Jak sobie usiadł, tak siedzi i nie okazuje bynajmniej chęci ruszenia się z miejsca.

Głównym motywem złożenia władzy przez ludowców była niechęć do piastowania jej w czasie wyborów. Oznaczało to bowiem bezpośrednią odpowiedzialność ich za stan rzeczy w państwie. A ta nie stanowiłaby dla ludowców ułatwienia ich agitacji wyborczej. Wyobrażano sobie wówczas, że wybory jednak nastąpią rychło. Była to skromność początkującego łakomca, który po kawałeczku zaczyna kosztować torta, ciągle jeszcze nie wierząc sobie samemu, że ostatecznie złasuje go całego. Stronnictwa sejmowe jeszcze przed kilku miesiącami krępowały się myślą, że Sejm konstytuujący potrzeba jednak rozwiązać i że byłyby to kpiny zdrowego rozsądku, aby uchwalić konstytucję, strzelić z armaty na vivat i zamknąć ją — tj. konstytucję, nie armatę — do biurka, a samemu pozostać na stanowisku nadal.

Z biegiem czasu zaczęto jednak oswajać się z tą myślą. Takich, którzyby niecierpliwie wyczekiwali spadku politycznego po obecnych suwerenach w państwie, zbyt wielu niema. Niepokoju nie robią. Władza jest słodka. Dyety poselskie, zrównane z poborami urzędników piątej rangi, nawet w markach stanowią jednak pewną pozycję. Wpływy osobiste i partyjne mają także swoją specjalną wartość, zależnie od indywidualności tego, kto ich używa. Jednem słowem, wszystko przemawia za przedłużeniem tego Sejmu, gdy przeciw przedłużeniu takiemu jest tylko chuda logika i anemiczna przyzwoitość. Rzecz jasna, że takie dwie niemrawe damy nie potrafią przegłosować tłustych i tryskających życiem racyj przeciwnych. Sejm tedy trwa. Dzisiaj mówi się, że potrwa jeszcze półtora roku. Jeżeli zaś to przedłużanie jego życia będzie się odbywało w dotychczasowej progresji, to za rok będzie się już mówiło o dożywotniej godności suwerenów, za dwa lata zaś — kto wie — czy nie stanie przed publicystyką partyjną problem uzasadnienia dziedziczności mandatów i to w sposób oczywiście najliberalniejszy, więc nietylko po mieczu i kądzieli, lecz także — z lewej ręki...

Skoro więc Sejm ma wedle dzisiejszego kursu trwać jeszcze półtora roku, a wedle wszelkiego prawdopodobieństwa kurs ten podniesie się jeszcze o wiele bardziej, to pozbycie się władzy wytworzyło dla ludowców zarówno jak dla innych stronnictw na tak długi czas stan niemożliwy do zniesienia. Same przed sobą nie umieją one wytłumaczyć, w jaki sposób się to dzieje, że one mają władzę, a rządzi Ponikowski, który ich w gruncie rzeczy ani ziębi ani grzeje.

Więc rozpoczęła się walka o władzę. Zapał do walki mają wszyscy. Sytuacja jest podobną do tej, jaka była przed wybuchem wojny światowej, kiedy to wszyscy chcieli wojować i każdy wiedział, o co mianowicie będzie przelewał cudzą krew, ale nie wiedziano jeszcze tylko, jak zrobić, aby wojnę w przyzwoity sposób rozpocząć. Tak teraz wszyscy już postanowili gabinet Ponikowskiego obalić, tylko nie wiedzą jeszcze pod jakim pozorem, któryby przynależne dzienniki mogły ogłosić za przyzwoity i wystarczający ze względu na dobro ojczyzny.

Miejmy jednak nadzieję, że pozór ten, jeżeli nie dzisiaj, to jutro się znajdzie. Jeżeli bowiem nie potrafią go wyszukać sami przywódcy partyjni, to z pewnością jeden z »krytycznych« ministrów zrobi im tę przyjemność i sam go dostarczy. Jakiś czas zdawało się, że minister skarbu będzie tak uprzejmym i ułatwi stronnictwom zadanie. Ale z nim są dwa kłopoty. Pierwszy ten, że przy całej swojej twardości zawsze umie w czas ustąpić i w ten sposób złamuje ostrze grotu, wymierzonego przeciw niemu oszczepu. Drugi zaś ten, że w katalogu kandydatów na stanowisko ministra skarbu jest jeszcze jeden tylko nietknięty. Jest to mianowicie dr Szarski, o którym mówią, że przyjdzie po Michalskim. Jeżeliby zaś i ten zawiódł, to wypadnie chyba zaczynać na nowo z powrotem od — Chaci... Natomiast z ministrem spraw zagranicznych jest łatwiej. Tu dyletantyzm ma szersze pole do popisu. Zresztą z jednej z zaprzyjaźnionych stolic zjechał właśnie dyplomata autentyczny, który przyszedł do przekonania, iż na powrót poprzednich swoich pracodawców niema co dłużej oczekiwać, i jest wskutek tego — bez zajęcia...

Może właśnie dlatego atak poszedł od strony ministra spraw zagranicznych...

□

Wytyczne polskiej polityki zagranicznej

KONIECZNOŚĆ ŚCISŁEGO WSPÓŁDZIAŁANIA POLSKI Z FRANCJĄ.

Warszawa, 20 stycznia (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych zastanawiano się przedewszystkiem nad złożoną na środowem posiedzeniu komisji deklaracją ministra spraw zagranicznych w **sprawie polityki ogólnej oraz w sprawie stosunku Polski do Rosji.** W dyskusji wogóle zauważyć się dało, że przedstawiciele wszystkich klubów **popierają stanowisko rządowe,** jedynie przedstawiciel ludowców pos. Rataj w dalszym ciągu **starał się atakować politykę zagraniczną ministra.**

Na poufnem posiedzeniu komisja zastanawiała się nad **deklaracją ministra Skirmunta w sprawie wileńskiej.** Deklaracja ta znalazła **jednomyślne przyjęcie.** Poseł Rataj, który spostrzegł, że ludowcy w swoim ataku **są odosobnieni, że nie popiera ich nawet pos. Stapiński,** który dotychczas krytycznie traktował politykę p. Skirmunta, również **wycofał się z opozycyjnego stanowiska i oświadczył, że nie zamierza utrudniać sytuacji ministra** a informacje pism o tem, jakoby klub jego zamierzał obalić gabinet obecny względnie ministra Skirmunta, **są nieuzasadnione.**

Dodać należy, że mężem, w którego rękach spoczywają klucze sytuacji, jest **p. Skulski.** W dniu wczorajszym poseł Skulski **udał się do Wilna.**

W związku z przebiegiem dyskusji na komisji, w której ludowcy znaleźli się w **odosobnieniu,** odbyło się wczoraj posiedzenie Zarządu klubu ludowego, na którem zastanawiano się nad **dalszą taktyką klubu. Obrady były ściśle poufne.**

Warszawa, 19 stycznia (PAT). Komisja dla spraw zagranicznych odbyła w dalszym ciągu dyskusję w sprawie polityki międzynarodowej. Wszyscy mówcy zgodnie wskazywali na to, że międzynarodowa polityka państwa w chwili obecnej, gdy kończą się sprawy dotyczące granic państwa, **musi wyraźnie określić swoje stanowisko wobec zagadnień ogólno-europejskich i światowych. Zwrócono uwagę na ważność spraw na Dalekim Wschodzie, w Turcji, a przedewszystkiem w kwestji niemieckiej i rosyjskiej,** które mają być traktowane na konferencji w Genui. Wszyscy mówcy byli zgodni w podkreśleniu **konieczności ścisłego współdziałania Polski z Francją w ogólno światowej polityce.**

Minister spraw zagranicznych Skirmunt dawał potrzebne wyjaśnienia, wkońcu zawiadomił komisję o wczorajszej uchwale Rady ministrów w sprawie **ziemi wileńskiej.**

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 20 stycznia (Tel. wł.) Na środowem posiedzeniu Rady ministrów załatwiono **szereg bardzo ważnych spraw z dziedziny polityki wewnętrznej i międzynarodowej.** Narady te miały charakter **ściśle poufny.**

W związku z tem cały gabinet in corpore otrzymał od Naczelnika państwa zaproszenie, aby we czwartek o godz. 4 i pół popołudniu **stawił się w Belwederze.**

Warszawa, 19 stycznia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 18 stycznia br. wysłuchała referatu szefa sztabu generalnego o **wytycznych polityki zagranicznej państwa polskiego ze stanowiska potrzeb wojskowych.** Referat uwydatnia **polskość polityki polskiej** i konieczność **bezwzględnej jednolitości** wszystkich czynników rządowych w dziedzinie polityki zagranicznej. Rada ministrów przyjęła wysunięty z referatu wniosek zgłoszony wspólnie przez ministra spraw zagranicznych i ministra spraw wojskowych o uwzględnienie na pierwszem miejscu **zacieśnienia sojuszu z Francją.**

Polska na konferencji w Genui

Warszawa, 20 stycznia (Tel. wł.) W kołach rządowych nie zastanawiano się dotychczas nad ewentualnymi kandydatami na **przedstawicieli rządu polskiego na konferencji w Genui.**

Rząd polski stoi na stanowisku, że przedewszystkiem skreślony być musi **charakter i zakres zadań konferencji** i wówczas dopiero będzie mógł wyznaczyć odpowiednich kandydatów. Na tem stanowisku stoją również wszystkie inne państwa prócz Rosji sowieckiej. W chwili obecnej toczy się właśnie między rządami wymiana zdań co do **charakteru konferencji genueńskiej.**

Wymiana depesz pomiędzy Poincarém a Ponikowskim

Warszawa, 20 stycznia (Tel. wł.) Prezydent ministrów Ponikowski otrzymał od premjera francuskiego Poincarégo depeszę treści następującej:

Prezydent Rady ministrów — Warszawa.

»W imieniu nowego gabinetu francuskiego składam **życzenia pomyślności dla Polski.**

Poincare.

W odpowiedzi na powyższą depeszę premjer Ponikowski wysłał następujący telegram:

Prezydent Rady ministrów Rzeczypospolitej, Paryż.

W imieniu rządu polskiego dziękuję serdecznie za życzenia przesłane dla Polski i pragnę wyrazić przekonanie, że nowy gabinet pod przewodnictwem tak wybitnego męża stanu, który **tak skutecznie przyczynił się do odrodzenia Polski, dążył będzie do coraz większego zacieśnienia węzłów przyjaźni,** łączących nasze państwo.

Ponikowski.

Wezwanie do płacenia daniny

Warszawa, 20 stycznia (Tel. wł.) Prezydent ministrów i minister skarbu wydali **odezwę do obywateli,** w której zaznaczają, że **ustawa o daninie państwowej weszła w życie** i że obowiązkiem każdego obywatela jest **nie czekając przymusu, zapłacić przypadającą na niego daninę.**

Dążenia bolszewickie Ukraińców

Lwów, 20 stycznia (Tel. wł.) W dniach 14 i 15 bm. odbyła się we Lwowie **konferencja egzekutywy ukraińskiej partji socjalistycznej** przy współudziale delegatów miejscowych, wołyńskich, chełmskich i z Podlasia. Między innemi powzięto dwie rezolucje, określające **stosunek partji do Rosji i Ukrainy sowieckiej.**

Pierwsza z nich zaznacza, że obecne ustępstwa mocarstw zachodnich wobec sowietów są **krokiem uwieńczonym i pułapką,** dla [illegible] w obronie istniejącego ustroju na ziemiach byłego caratu powinien stanąć cały **proletarjat świata, zjednoczony we wspólny rewolucyjny front.**

Druga z rezolucyj stwierdza, że jedyną realną formą ukraińskiej państwowości w chwili obecnej jest **»Ukraińska socjalna republika rad.**

Obie powyższe rezolucje, powzięte przez ukraińską partję socjalistyczną, stwierdzają dowodnie, że **przyznaje się ona otwarcie do bolszewizmu,** dąży do utworzenia **rządów sowieckich** także we wschodniej Małopolsce.

RZĄD BOLSZEWICKI W WALCE Z KONTREWOLUCJĄ.

Lwów, 20 stycznia (Tel. wł.) Ukraińska »Trybuna« donosi, że rząd bolszewicki zarządził na całej Ukrainie **rejestrację studentów** szkół wyższych, celem »wyeliminowania kontrewolucyjnych elementów«.

Oświadczenie rządowe Poincarégo

Paryż, 18 stycznia (PAT). Ag. Havasa. Oświadczenie rządowe, które Poincare przedłożył Radzie ministrów do stwierdzenia, składa się z dwóch części. Pierwsza zajmuje się sprawami polityki wewnętrznej, druga sprawami polityki zagranicznej.

W części, dotyczącej polityki zagranicznej, powiedziane jest, że rząd starać się będzie o to, aby **utrzymać sojusze francuskie i wzmocnić je.** Rząd francuski chce oprzeć się **na traktacie wersalskim.** Niemcy, które położyły swój podpis pod traktatem wersalskim, **muszą się ostatecznie zdecydować do dotrzymania swoich zobowiązań i naprawienia szkód,** jakie wyrządziły. Co się tyczy konferencji w Genui, to gabinet stoi na stanowisku, któremu zresztą Poincare już przy sposobności dał wyraz, że **Francja musi od sowietów żądać z góry gwarancyj.**

Skład nowego gabinetu francuskiego

Wedle urzędowego spisu imiennego nowy gabinet francuski przedstawia się w sposób następujący:

Prezydentem gabinetu i sprawy zagraniczne: **Raymond Poincare**, senator.

Wiceprezydentura gabinetu, sprawiedliwość i sprawy Alzacji i Lotaryngji: **Louis Barthou** deputowany.

Wojna i pensje: **Andre Maginot**, deputowany.

Marynarka: **Raiberti**, deputowany.

Finanse: **Ch. de Lasteyrie**, deputowany.

Kolonje: **Albert Sarraut**, deputowany.

Roboty publiczne: **Yves Le Trocquer**, deputowany.

Oświata i sztuki piękne: **Leon Berard**, deputowany.

Terytorja oswobodzone: **Reibel**, deputowany.

Praca: **Albert Peyronnet**, senator.

Hygiena i opieka społeczna: **Paul Strauss**, senator.

Rolnictwo: **Henri Cheron**, senator.

Handel: **Lucien Dior**, deputowany.

Podsekretarze stanu są następujący:

Prezydjum gabinetu: **Maurice Colrat**, deputowany.

Poczta i telegraf: **Paul Laffont**, deputowany.

Marynarka handlowa: **Rio**, deputowany.

Lotnictwo wojskowe: **Laurent Eynae**, deputowany.

Nauczania techniczne: **Gaston Vidal**, deputowany.

Nowy gabinet składa się z 14 ministrów, gdy poprzedni liczył ich 15. W nowym gabinecie teka wojny i teka pensyj zostały złączone i powierzone jednemu ministrowi. Podsekretarzy stanu jest 5, poprzednio było 9. Wreszcie wszystkie komisarjaty wojenne zostały zniesione. Pomiędzy nowymi ministrami jest 10 deputowanych i 4 senatorów. Deputowani należą do następujących stronnictw: Czterej do republikańskiej lewicy demokratycznej, a mianowicie Barthou, Mannoury, Maginot i Berard. Jeden a to Sarraut, należy do grupy radykalnych socjalistów; p. Reibel do grupy »l'action republicaine et sociale«, p. Le Trocquer do grupy republikańskiej lewicy, wreszcie trzej należą do grupy związku republikańskiego i demokratycznego. Z pośród senatorów Poincare i Cheron należą do unji republikańskiej, zaś Strauss i Peyronnet do lewicy demokratycznej. Podsekretarze stanu Rio i Vidal należą do republikańskich socjalistów, Laffont do radykalnych socjalistów, Eynas do republikańskiej lewicy, Colrat do republikańskiej lewicy demokratycznej. W nowym gabinecie zasiadają przedstawiciele wszystkich grup lewicy. Przedstawicieli partji socjalistów i stronnictw prawicowych niema w gabinecie.

Poincare chciał przesunąć obecny gabinet w stronę lewicy. W swoim gabinecie z dnia 14-go stycznia 1912 r. miał radykalnych socjalistów, uczynił tedy wysiłki, ażeby ich pozyskać dla gabinetu z dnia 14 stycznia 1922 r. Radykalni socjaliści odmówili. Przywódca ich p. Herriot oświadczył, że radykalni socjaliści godzą się na zagraniczną, a nawet finansową politykę Poincarego, ale w sprawach polityki wewnętrznej chcą zachować swobodę. Jeden tylko radykalny socjalista, Sarraut, wstąpił do gabinetu.

Nowy gabinet w Rumunji

Bukareszt, 19 stycznia (PAT). Wobec dymisji Take Jonescu król powierzył przywódcy partji liberalnej **Bratianu misję utworzenia gabinetu.** W skład nowego gabinetu wejdą: Jan Bratianu, prezydentura, Jan Doucą sprawy zagraniczne, Wintile Bratianu ministerstwo skarbu. Co do pozostałych tek toczą się rokowania.

Wypłata odszkodowań przez Niemcy

Paryż, 19 stycznia (PAT). Ag. Havasa. Komisja reparacyjna ogłasza następujący komunikat:

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

MOCNY CZŁOWIEK

9

(Ciąg dalszy).

— Powiedz mi, Gladys... Powiedz mi szczerze: on wyraża się o mnie z pogardą? — spytał pochmurny rzeźbiarz.

— Henryk? Nie, wcale nie! Czemu miałby mówić o tobie z pogardą?

— Miałby powód... Wiadomo ci, co zaszło owego wieczora, gdy zrobiłem mu o ciebie taką scenę.

— Nie widzę w tem nic takiego... — odparła kobieta, skaptowana miłością, która spowodowała go wówczas do impertynencji względem malarza — Hallward nigdy nie wspomniał o tem ani słowem a, rozmawiając niedawno o tobie z lordem Torringtonem, wyrażał się o twych pracach bardzo pochlebnie.

— O »Fantazji«?? — pochwycił żarliwie Dudley.

— I to chwali bez zastrzeżeń.

— Tak?... Czy jesteś z nim szczęśliwą?

— To ci całkiem obojętne... Nie stawiaj pytań, na jakie tylko przyjacielowi odpowiada się szczerze.

— Ależ Gladys, ja jestem twym przyjacielem i pozostanę nim zawsze, zaręczam ci... Czyż mam ci mówić, ile razy myślałem o ślicznej żabce albo prawić ci teraz, jak się cieszę, że widzę cię... widzę taką świeżą, pachnącą różyczkę, taką niezmienioną. A wyznam ci, że obawiałem się, iż przywiędniesz. — Było to pierwszą moją myślą wtenczas, gdy Cleve uwiadomił mnie o twym marjażu. Zrobiło mi się żal, że nie ujrzę cię już taką śliczniatką, przemiłą, malinową. A tymczasem, na Jowisza, jesteś równie uroczą... Perełka! — szepnął i nachylił się ku jej złoto-bursztynowym włosom, nakrytym słomkowym kapeluszem marynarskim.

A ona zaśmiała się w głos, przymykając oczy. Jego szczery a ocukrzony egoizm nie tylko nie raził jej, ale posiadał swój niemały powab. Wogóle ów okrzyczany przez kobiety egoizm męski prowadził stokroć dalej aniżeli idealny altruizm Filonów i głębsza analiza wykazuje, że kobiety kochają się właśnie w tym egoiźmie. I to nie bez dobrej racji, gdyż jest on atrybutem prawdziwej męskości.

— Nic się nie zmieniłeś... — wyrzekła.

— No, jeśli oboje nic nie zmieniliśmy się... — począł z łobuzowskim uśmiechem Grafton.

Urwał. Samochód, okoliwszy znaczną część olbrzymiego parku, dobiegał w pobliże sadzawki. Dudley zatrzymał go przy furtce. Wysiedli i ruszyli przez murawę ku luźnie rozmieszczonej grupie klonów, u których podnóża błyszczała tafla wód zwierciadlanych. Z pod obwisłych prętów wierzb płaczących, splątanych w gęstwinę na bliskiej wysepce, wynurzyły się białe i czarne łabędzie i popłynęły ku nim dostojną, teatralną procesją, niby zastęp dumnych dworzan na ceremonjalne przyjęcie koronowanej pary. Opodal nie było nikogo, w oddali, na zieleni bieliły się owce, skubiące trawę.

— Dalibóg, nie mogę wyobrazić sobie ciebie w garści tego... jakby wilka morskiego — ozwał się rzeźbiarz. — Że od niego nie uciekłaś jeszcze!

Uśmiechnąwszy się, Gladys siadła na skłonie odrzewionego pagórka i zatopiła się w kontemplacji swych żółtych bucików.

— Natomiast ja mogę sobie wyobrazić ciebie przy boku pani Florentyny. Widziałam jej podobiznę w »Żurnalu Towarzyskim« obok twojej, krótko po waszym ślubie.

— Podoba ci się?...

— Owszem... — rzuciła półtonem Gladys i umilkła, nie występując z krytyką urody pani Grafton.

On zapalił papierosa i, wyciągając się na murawie, mówił jowialnie:

— Tak bywa... Dziś człowiek trzeźwy, jutro pijany, dzisiaj rozumny, jutro żonaty... Ale można z nią żyć. Złota przeciętność. Niema za wiele nieznośnych wad, ani na szczęście, za wiele nieznośnych cnót. Słuchajno, Gladys, mogłabyś zajrzeć do mej pracowni. Pokażę ci biust portretowy lady Helen Stanley... A twój Henryk co maluje? Nic większego?

— Nie. I on nic się nie zmienił. I z pewnością nigdy ani a jotę nie zmieni, bo to nie człowiek.

— To hieroglif ludzki — wpadł Dudley — o jakiejś demoniczno-tytanicznej mocy, zresztą bardzo sympatycznej dla całej naszej rasy angielskiej... O nią to rozbijają się wszystkie burze morskie... Zdaje się, że to nazywa się charakterem.

— Może ta zagadkowość jego trzyma mnie przy nim, ale kochać go nie mogę. To nie człowiek; nigdy nie cieszy się i nie martwi, nie kocha i nie nienawidzi. Mnie kocha, ale nigdy mi tego nie powiedział. Ty może ani w przybliżeniu mnie tak nie kochałeś, lecz umiesz miłość ładnie ujawnić, ustroić. O! nawet miłość, jakiej wcale nie żywisz! Jesteś czarującym oszustem!...

— Jeśli tak, tom stworzony dla kobiet.

— Tak... — przyznała kobieta z uśmiechem w źrenicach.

— Lepsze ładne pozory uczucia od uczucia samego, tak jak lepszym ładnie namalowany pejzaż od samego krajobrazu. Przyglądając się dziełu przyrody, możesz zamoczyć buciki i nabawić kataru a dzieło pendzla daje ci tylko przyjemność.

— Nic się nie zmieniłeś... Z tobą, Dudley można być nieszczęśliwym a z nim nie można być szczęśliwym. To wiele gorzej.

— Z pewnością.

— Z początku Henryk zaciekawiał mnie ogromnie...

— Chciałaś poruszyć skałę i roztopić lody.

— Dzisiaj mnie omal nie przeraża. Tajemniczy, twardy i zimny jak głaz. Niema nerwów, namiętności, niema najmniejszego wyrazu dla uczuć. W obrazkach jego tkwi humor, rubaszność, zmysłowość a w życiu ani śladu tego. Są dowody dobroci a niema słów dobrych. Or bodaj nienawidzi miłości i wogóle uczuć. Byłby bezemnie równie szczęśliwym.

(C. d. n.).

Niemcy wypłaciły wyznaczoną przez komisję gwarancyjną równowartość 31 miljonów marek w złocie, stosownie do uchwały, powziętej w Cannes w dniu 13 stycznia przez komisję reparacyjną.

Dalej komisja reparacyjna ogłasza, że powzięła decyzję w sprawie cen dla węgla i koksu, które mogą być przez Niemcy dostarczone w ciągu miesięcy lutego, marca i kwietnia. Pełną ilość, jaką Niemcy mają w tym czasie dostarczyć, ustalono na 5 miljonów 750 tysięcy ton, przyczem jednak może być zastąpiony koks przez odpowiednią ilość węgla. — Ustalono też, że dostawy mają być rozłożone równomiernie. Delegaci niemieccy zobowiązali się dotrzymać proponowanego terminu dostawy.

Posłowie do Sejmu wileńskiego

Według danych nieurzędowych, do Sejmu wileńskiego, według A. W., wejdą posłowie następujący:

Z ramienia Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego: 1) Karol Hryniewiecki, arcybiskup; 2) Mieczysław Engiel, adwokat; 3) Aleksander Zwierzyński, dziennikarz; 4) Witold Bańkowski, prezydent miasta Wilna; 5) Ignacy Olszański, ksiądz; 6, Stanisław Brzostowski, przemysłowiec; 7) Edward Surwiłło, kolejowiec; 8) Feliks Raczkowski, inżynier; 9) Zygmunt Fedorowicz, nauczyciel; 10) Zygmunt Sołowiej, rachmistrz; 11) Stanisław Maciejewicz, ksiądz-poseł; 12) Wiktor Czarnowski, urzędnik; 13) Zbigniew Jasiński, adwokat; 14) Wiktor Bukrabo, technik-rolnik; 15) Ad. Kulczo, ksiądz; 16) Stanisław Dubicki, rolnik; 17) Władysław Okulewicz, rolnik; 18) Jan Falewicz, prezes sejmiku; 19) Franciszek Kardis, rolnik; 20) Michał Klejewski, rolnik; 21) Kazimierz Mickiewicz, rolnik; 22) Franciszek Mojżarowicz, rolnik; 23) Aleksander Żyliński, agronom; 24) Izydor Czyżewski, rolnik; 25) Antoni Klyszejko, rolnik; 26) Stefan Łowkis, kolejarz; 27) Rudolf Bergman, aptekarz; 28) Kacper Orechwa, rolnik; 29) Zygmunt Czerwiński, rolnik; 30) Ludwik Bałaban, ksiądz; 31) Józef Zmitrowicz, prawnik; 32) Romuald Sopoćko, lekarz; 33) Kazimierz Wedejko, rolnik; 34) Romuald Szurkowski, ksiądz; 35) Józef Lepusza, rolnik; 36) Jan Moroz, ksiądz; 37) Hipolit Haruszewicz, doktor; 38) Antoni Rauba, rolnik; 39) Franciszek Piejciuk, ksiądz; 40) Bolesław Hlebowski, oficer. Do liczby posłów, należących do Klubu Centralnego Komitetu wyborczego, wejdzie jeszcze prawdopodobnie trzech posłów, wybranych z list miejscowych powiatu brasławskiego.

Z ramienia Narodowych Rad Ludowych ziemi wileńskiej: 1) Józef Jackiewicz, rolnik; 2) Stanisław Janikowski, dziennikarz; 3) Adam Piotrowski, rolnik; 4) Ignacy Achramowicz, rolnik; 5) Józef Łozowski, rolnik; 6) Józef Mackiewicz, rolnik; 7) Piotr Burak, rolnik; 8) Szymon Greczenin, rolnik; 9) Antoni Renzel, urzędnik; 10) Antoni Szwabowicz, rolnik; 11) Wacław Grabowski, ksiądz; 12) Józef Małowiecki, nauczyciel; 13) Aleksander Marcinkowski, nauczyciel; 14) Józef Dziewkacz, rolnik; 15) Antoni Łokuciejowski, nauczyciel; 16) Władysław Chomiczewski, aptekarz; 17) Agaton Rutkowski, urzędnik; 18) Jan Wojciechowicz, rolnik; 19) Michał Zakrzewski, rolnik; 20) Bronisław Kulesza, rolnik; 21) Antoni Zalewski, dziennikarz; 22) Ludwik Sperski, rolnik; 23) Feliks Subotowicz, rolnik; 24) Zygmunt Gasparanic, rolnik; 25) Kajetan Rożnowski, rolnik; 26) Kazimierz Kozłowski, rolnik; 27) Władysław Horowicz, redaktor; 28) Bolesław Zebrowski, rolnik; 29) Józef Kijewicz, rolnik. Do listy tej wejdzie prawdopodobnie trzech posłów z bloku Demokratycznego z okręgu wyborczego Wasiliszki i trzech posłów z list miejscowych okręgu brasławskiego.

Z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego ziemi wileńskiej: 1) Piotr Pieśkiewicz, rolnik; 2) Antoni Mickiewicz, rolnik; 3) Marjan Świechowski, redaktor; 4) Michał Przewłocki, rolnik; 5) Andrzej Mickiewicz, rolnik; 6) Bronisław Krzyżanowski, adwokat; 7) Adam Wojnicz, rolnik; 8) Jan Piłsudski, sędzia; 9) Witold Staniewicz, doktor filozofji; 10) Maciej Adamowicz, rolnik; 11) Bronisław Wędziagolski, pułkownik; 12) Bonifacy Baranowski, rolnik.

Z ramienia Polskiego Związku Ludowego »Odrodzenie«: 1) Stanisław Helman, rzemieślnik, 2) Antoni Bańko, student; 3) Leon Sawicz, kolejarz; 4) Aleksandra Kaźmicka, bjuralistka; 5) Antoni Trębeza, rolnik; 6) Stanisław Maszczyk, student; 7) Stefan Mickiewicz, adwokat.

Z ramienia P. Z. L. »Odrodzenie« i Bloku Demokratycznego: 1) Bronisław Szeptunowski, technik; 2) Edward Stefanowicz, rolnik; 3) Wiktor Polak, rolnik.

Z ramienia Bloku Demokratycznego: 1) Marjan Jankowski, urzędnik; 2) Janusz Ostrowski, radca; 3) Władysław Waszkiewicz, felczer; 4) Czesław Nusbaum, dyrektor banku, 5) Adam Uziembło, literat; 6) Antoni Przybytko, rolnik.

Z ramienia Polskiego Demokratycznego Komitetu wyborczego: 1) Witold Abramowicz, adwokat. Ponadto demokraci z ramienia Bloku Demokratycznego w liczbie trzech.

Z ramienia Polskiej Partji Socjalistycznej Litwy i Białorusi: 1) Aleksander Gasztowt, inżynier; 2) Stanisław Bagiński, adwokat.

Z ramienia poszczególnych gmin powiatu brasławskiego: 1) Aleksander Staszkiel, rolnik; 2) Wacław Szadurski, prawnik; 3) Alfons Jozanis, agronom; 4) Jan Szypiłło, rolnik; 5) Leon Bobrowski, rolnik; 6) Witold Kwinto, rolnik. Z liczby ostatnich sześciu posłów prawdopodobnie trzech wejdzie do ugrupowania, stworzonego przez posłów Centralnego Komitetu wyborczego, trzech zaś do Klubu Rad Ludowych.

Walne zgromadzenie Tow. Naukowego

Warszawa, 17 stycznia.

Towarzystwo naukowe warszawskie odbyło w dniu 14 b. m. doroczne zebranie przy udziale najwyższych dostojników cywilnych i wojskowych pod przewodnictwem rektora I. K. Kochanowskiego. Sprawozdanie z działalności ubiegłego roku przedstawił sekretarz jeneralny prof. K. Stołyhwo. — Po złożeniu hołdu pozgonnego zmarłym członkom, odczytano listę zaproszonych członków. Honorowym członkiem został prof. dr Alfred Sokołowski, rzeczywistymi: Fr. Ka, Fierich, Wł. L. Jaworski, Ant. Kostanecki, Ed. Krzymuski, Jan Łukasiewicz, Jul. Makarewicz, Ernest Till i Fr. Zoll. Obecnie więc Towarzystwo posiada 8 członków honorowych i 123 rzeczywistych.

Ogłoszono drukiem ośm prac. Towarzystwo brało czynny udział w życiu naukowem kraju, oraz komunikowało się z szeregiem naukowych organizacyj zagranicznych. Prace naukowe ześrodkowane były w trzech wydziałach. W wydziale I. badano prace w zakresie językoznawstwa i literatury, pod przewodnictwem prof. A. A. Kryńskiego. Wydział II. ześrodkował prace z zakresu nauk historycznych, społecznych, filozoficznych i antropologicznych pod kierunkiem prof. Marcelego Handelsmana. Instytutowi nauk antropologicznych przewodniczył prof. Kazim. Stołyhwo. Zakład antropologji łącznie z oddziałem indywidualizacji żołnierza polskiego przystąpił do organizacji badań antropologicznych nad żołnierzem polskim. Na tle poczynionych badań wydany będzie atlas antropologiczny Polski. Etnologję prowadził p. Stanisław Poniatowski, oddział archeologji p. Kaz. Stołyhwo.

Zasoby Towarzystwa zwiększył wiekopomny dar Erazma Majewskiego, złożony z 30.000 skatalogowanych przedmiotów, stanowiących Muzeum prehistoryczne im. Erazma Majewskiego.

Prace z zakresu nauk matematycznych i przyrodniczych ześrodkowane były w wydziale III. pod kierunkiem St. Józefa Thugutta. Gabinet matematyczny prowadził prof. Samuel Dickstein, gabinet meteorologiczny p. Wł. Gorczyński, pracownię mineralogiczną St. J. Thugutt; pracownię radjologiczną w zastępstwie nieobecnej kierowniczki p. Marji Curie-Skłodowskiej prowadził p. Ludwik Wertenstein.

Instytut bjologji doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego, oraz zakład fizjologji prowadził p. Kazimierz Białaszewicz, zakład neurobjologji p. Edw. Flatau, bjologji ogólnej p. Romuald Minkiewicz. Stacja hydrobjologiczna nad jeziorem Wigierskiem czynna była pod kierunkiem p. Alfreda Lityńskiego.

Cyfry budżetu przedstawiają się mniej pomyślnie. Wpłynęło do kasy Towarzystwa 1,802.284 Mkp., wydano zaś 4.495.304 Mkp., niedobór przeto wyniósł 2.693.020 Mkp. Według przypuszczalnych obliczeń, wydatki Towarzystwa w roku bieżącym (do 1 lipca) dosięgną 30 miljonów Mkp., jeśli tej sumy nie przekroczą. Na to otrzymano z różnych źródeł 14 miljonów Mkp., a więc po pokryciu niedoborów na pokrycie potrzeb Towarzystwa potrzeba jeszcze około 20 miljonów.

Zakończył zebranie wykład p. Stanisława Józefa Thugutta o pochodzeniu djamentów.

O dowód uzdolnienia w rękodziele i handlu

Kraków, 20 stycznia.

Wybrana przez Izbę handlową subkomisja dla zaopinjowania projektu ustawy przemysłowej rozpoczęła w dniu dzisiejszym swoje prace. Na posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Epsteina, zajmowano się przedewszystkiem sprawą dowodu uzdolnienia w rękodziele. Obecni oświadczyli się w myśl wyników onegdajszej ankiety za utrzymaniem tego dowodu w przemysłach rękodzielniczych.

Następnie omawiano sprawę wprowadzenia dowodu uzdolnienia w handlu. Zgodzono się na to, aby wprowadzić dowód uzdolnienia we wszystkich kategorjach przemysłów handlowych z wyłączeniem sprzedaży towarów na straganach, na placach publicznych i na targach, jednak z tem dalszem ograniczeniem, że dowód uzdolnienia ma na razie obowiązywać jedynie nowych kupców, wykonujących handel w miejscowościach, liczących ponad 5.000 mieszkańców, oraz w miejscach klimatycznych i kąpielowych.

Potem poddano dyskusji szczegółowej I. dział projektu, zawierający postanowienia zasadnicze, analogicznie z patentem wprowadczym do ustawy austrjackiej. Postanowienia te naogół — w myśl opinji komisji — nadają się do przyjęcia. Ponieważ projekt zalicza techników dentystycznych do zawodów, wyłączonych z pod przepisów ustawy przemysłowej, zgodzono się, aby zawód ten był unormowany pod względem prawno-przemysłowym, jak to obecnie ma miejsce.

Wkońcu wybrano komitet redakcyjny, który ma pracować równolegle z subkomisją, do którego weszli pp.: Adelman, Buczkowski, dr Josefert, Kossobudzki, profesor dr Kumaniecki, Nowicki i Ostrowski.

KRONIKA

Kraków, 20 stycznia.

BUDOWA GMACHÓW POCZT. KASY OSZCZĘDNOŚCI I DYREKCJI POCZT W KRAKOWIE. W najbliższym czasie rozstrzygnie się sprawa planów na budowę gmachów Pocztowej Kasy Oszczędności i Dyrekcji Poczt w Krakowie. Termin konkursu upłynął 14 bm. Część planów pod adresem wiceprezydenta miasta Sarego już nadeszła, reszta zapewne nadejdzie w tych dniach z Warszawy. W skład komisji konkursowej wchodzą: prezes P. K. O., H. Linde, prezes okr. dyrekcji poczt i telegrafów Z. Jarszewski, wiceprezydent m. Krakowa J. Sare, delegat Koła architektów w Warszawie A. Gautier, delegat Koła architektów w Krakowie W. Ekielski, architekt P. K. O., M. Lalewicz i delegat min. robót publicznych architekt M. Heizman. Sąd konkursowy rozpocznie swoje czynności w Krakowie w przyszłym tygodniu. Jak wiadomo, gmina m. Krakowa odstąpiła w swoim czasie pod budowę wspomnianych gmachów kompleks parcel przy ul. Wielopole, Zyblikiewicza i na Librowszczyźnie. Budowa nowych gmachów rozpocznie się w lecie w roku bieżącym.

SPRAWA ZWROTU DZIEŁ SZTUKI Z WYSTAWY PARYSKIEJ. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Muzeum Narodowego przy udziale osób, które oddały dzieła sztuki na zeszłoroczną wystawę w Paryżu. Profesor Mycielski, jako przewodniczący Komitetu krakowskiego, przedstawił obecny stan sprawy. Dzieła sztuki zostały jeszcze w lipcu zeszłego roku przez delegata komitetu dra Świerza zapakowane w trzy wozy meblowe. Przystąpienie do natychmiastowej wysyłki odradzał rząd francuski ze względu na ówczesną niepewność drogi przez Niemcy. Zapewnił jednakowoż bezpieczeństwo zbiorów przez ustawienie straży i umieszczenie wagonów w zupełnie pewnem miejscu. Tymczasem po wyczerpaniu funduszów, przeznaczonych na powrotną drogę, sprawa się przeciągała, zwłaszcza, że ministerstwo skarbu odmówiło potrzebnego na ten cel kredytu. Po usilnych staraniach posła Daszyńskiego, który był w swoim czasie prezesem ścisłego komitetu wystawowego, udało się uzyskać kredyt 25.000 franków, a prezydjum Rady ministrów wysłało ponownie dra Świerza w pierwszych dniach stycznia br. do Paryża z poleceniem dokonania wysyłki. Jest więc nadzieja, że zbiory pochodzące z Krakowa, wrócą wkrótce.

Po dłuższej dyskusji uchwalono prosić prezydjum miasta, by imieniem interesowanych wniosło odpowiednie przedstawienie do prezydjum Rady ministrów, oraz by zwróciło się do posła Daszyńskiego o dalsze opiekowanie się tą sprawą.

JENERALNE PORZĄDKI. Fakt zamknięcia przez władze miejskie 13 piekarń w Krakowie z powodu panującego w tych przedsiębiorstwach niechlujstwa, wywołał piorunujące wrażenie wśród właścicieli pokrewnych zakładów, służących do zaopatrywania ludności miasta w środki żywnościowe. Od dwóch dni we wszystkich masarniach i jatkach rzeźniczych, kuchniach, restauracjach i cukierniach wzięto się gorączkowo do robienia porządków. Świadczy to dowodnie, ile grzechów pod względem czystości swych lokalów mają na sumieniu niektórzy przedsiębiorcy.

DALSZA AKCJA SPRZEDAŻY TANIEGO MIĘSA. Gmina m. Krakowa chcąc wszczętą akcję sprzedaży tańszego mięsa rozszerzyć i utrwalić, ma zamiar urządzić jatki dla sprzedaży przednich części mięsa wołowego, specjalnie dla ludności żydowskiej, coby również wpłynęło na obniżenie cen mięsa dla ludności chrześcijańskiej. W tym celu onegdaj odbyła się w prezydjum magistratu konferencja pod przewodnictwem wiceprezydenta Bobrowskiego. W konferencji wzięli udział delegat województwa radca dr Lewicki, prezydent gminy żydowskiej dr Rafał Landau, radca m. Kluczka, oraz delegaci miejskiego biura aprowizacyjnego i komisarjatu targowego. Wiceprezydent dr Bobrowski wskazał na konieczność rozszerzenia rozpoczętej akcji sprzedaży mięsa, którą delegat województwa przyrzekł poprzeć. Prezydent dr Landau wskazał na konieczność urządzenia przynajmniej dwóch jatek dla ubogiej ludności żydowskiej. W rezultacie uchwalono poczynić kroki celem urządzenia takich jatek.

OBCHÓD ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO. Jak już donosiliśmy, Zarząd Obwodu Kraków-miasto Związków strzeleckich urządza w niedzielę dnia 22 bm uroczysty obchód 59-tej rocznicy powstania styczniowego. O godz. 9½ rano odprawionem zostanie uroczyste nabożeństwo w kościele akademickim św. Anny ze współudziałem chóru Towarzystwa Oratoryjnego pod kierunkiem p. Kazimierza Garbusińskiego. O godz. 11 przed południem odbędzie się pod kierunkiem artyst. prof. L. Grodzickiej uroczysta akademja w sali teatru »Bagatela«. Na akademji przemawiać będą prof. Bolesław Pochmarski o powstaniu styczniowem i prof. Adam Wolek o idei Związków strzeleckich.

ZABŁĄKANE OWIECZKI. Po aresztowaniu szajki bandytów, niepokojącej od dłuższego czasu mieszkańców Podgórza i okolicy, zapanował w tej części miasta idylliczny spokój. Komisarjat tamtejszy notuje w dniu wczorajszym tylko jeden wypadek. Oto wieczorem do sieni domu p. Honoraty Chlipały, zamieszkałej w Piaskach Wielkich, wpadły pędem dwie czarne owieczki. Nie były to dwunożne niewinne podlotki, lecz w istocie dwa zabłąkane czworonogi. Owieczki zatrzymała u siebie p. Chlipała (gdzie można je odebrać), a o tym ważnym fakcie zawiadomiła komisarjat w Podgórzu, który też z całą skrupulatnością niebywały ten wypadek podał do wiadomości prasy. Pozatem w całem Krakowie w dniu wczorajszym nie zaszło nic godniejszego uwagi.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

NABOŻEŃSTWO. Związek zawodowy pracowników poczty, telegrafów i telefonów urządza uroczyste nabożeństwo w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 8 rano w kościele św. Barbary na pamiątkę odzyskania wolności Ojczyzny.

WIECZÓR NOWEL HELENY FILOCHOWSKIEJ odbędzie się w Kollegjum wykładów naukowych Rynek 39 w sobotę dnia 21 bm. o godz. 7 wieczór.

Z kraju i ze świata

POWITANIE »GRUNWALDU« W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą 19 bm.: Wobec licznie zgromadzonej publiczności z kół inteligencji odbyło się wczoraj o godzinie 6 wieczorem uroczyste powitanie Matejkowskiego »Grunwaldu«, zwróconego przez rząd bolszewicki. Wszelkie wiadomości, jakoby obraz ten był podziurawiony, okazały się niesłuszne. Na uroczystości byli obecni między innymi prezydent ministrów Ponikowski i minister spraw zagranicznych Skirmunt.

DAR PREZYDENTA MINISTRÓW. Prezydent ministrów Ponikowski złożył dar w sumie 100 tysięcy marek na nagrodę za pracę naukową dla jednego z młodych uczonych warszawskich, do uznania Towarzystwa naukowego w Warszawie.

EMERYTURY DLA ZASŁUŻONYCH ARTYSTÓW I LITERATÓW. »Kurjer Warszawski« donosi: z inicjatywy prezydenta ministrów Ponikowskiego ministerstwo oświecenia publicznego ma przystąpić do opracowania projektu w sprawie ustanowienia emerytur dla zasłużonych artystów i literatów w liczbie 25, w połowie dla literatów, w połowie dla artystów.

KOMISJA PEDAGOGICZNA. Ministerstwo oświecenia publicznego powołało do życia komisję pedagogiczną, której celem ma być zorganizowanie, ożywienie i ułatwienie polskiej pracy naukowej na polu pedagogji i utworzenie w ten sposób głównych podstaw teoretycznych dla naszego wychowania i wyszkolenia.

STYPENDJA I NAGRODY KASY IM. J. MIANOWSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Komitet kasy im. J. Mianowskiego mając do rozporządzenia 300.000 mk. z sum ministerstwa oświaty, przyznał trzy stypendja Stanisławowi Małkowskiemu, asyst. prac. mineral. Tow. Nauk. Warsz., Romanowi Grodeckiemu, asyst. Uniw. Jagiell. w Krakowie i Zofji Gąsiorowskiej-Szmytowej doc., Państw. Instyt. Pedagog. w Warszawie. Pozatem komitet kasy im. J. Mianowskiego przyznał nagrody za wybitne prace, ogłoszone drukiem w języku polskim w okresie lat 1919 do 1921 prof. Oskarowi Haleckiemu za pracę pt. »Dzieje Unji Jagiellońskiej« i prof. Wacławowi Sobieskiemu za pracę pt. »Żółkiewski na Kremlu«.

JUBILEUSZ DZIENNIKARSKI. Z Warszawy donoszą: Dnia 19 bm. p. Bronisława Neufeldówna obchodziła 40-letni jubileusz pracy w zawodzie dziennikarskim.

MANIFESTACJA FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Dziś w południe odbyła się manifestacja funkcjonarjuszów państwowych w sprawie poprawy bytu. Tłumny wiec odbył się najpierw przed pomnikiem Mickiewicza, gdzie do zebranych przemówił szereg posłów. Wybrana delegacja udała się do prezydenta ministrów, który po krótkiej z nią konferencji zaprosił ją do siebie na sobotę celem udzielenia konkretnej odpowiedzi.

PROJEKT PIERWSZEJ WSZECHPOLSKIEJ WYSTAWY. Magistrat m. Warszawy postanowił wystąpić do ministerstwa przemysłu i handlu z inicjatywą zorganizowania w Warszawie na wiosnę 1922 r., a więc w dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości pierwszej wszechpolskiej wystawy. Sekcji regulacji miasta polecono zaprojektować odpowiedni teren pod wystawę.

WYSTAWA POLSKIEJ SZTUKI DRUKARSKIEJ. Z Warszawy donoszą: Wielka wystawa drukarstwa polskiego niezadługo już będzie otwarta. Usiłowania Komitetu zgromadzenia możliwie największego wyboru pierwszorzędnych druków, zarówno w dziale retrospektywnym, jak i współczesnym, w przeważnej mierze pomyślny osiągnęły skutek. Do uzupełnienia przeglądu materjału historycznego pożądane byłyby w zbiorach prywatnych znajdujące się ciekawe druki ulotne z epoki do roku 1895, o które Komitet wystawy gorąco uprasza. Przyjmowane będą: pieniądze papierowe, asygnaty, akcje, dyplomy, afisze, programy, bilety wizytowe, nuty, recepty, formularze handlowe, klankiety listowe, klepsydry, zawiadomienia żałobne, proklamacje, litografje, etykiety, oraz wszelkie druki okolicznościowe. Wszelkie zgłoszenia przyjmuje kancelarja wystawy (Rynek Starego Miasta 32. Kamienica Baryczków).

ZJAZD WYCHOWAŃCÓW GIMNAZJUM IM. STASZICA W WARSZAWIE. Dnia 25 marca br. odbędzie się zjazd wychowańców gimnazjum (szkoły) im. Staszica w Warszawie. Komitet organizacyjny uprasza wszystkich kolegów, którzy ukończyli gimnazjum (szkołę) im. Staszica w Warszawie, o podanie Komitetowi do dnia 10 lutego br. swoich adresów oraz znanych im adresów kolegów. Jednocześnie Komitet uprasza o podanie nazwisk kolegów poległych podczas wojny z wymienieniem daty i okoliczności, towarzyszących śmierci. Z tą samą prośbą zwraca się Komitet do rodzin poległych kolegów na wojnie. Wszelką korespondencję do Komitetu uprasza się skierowywać pod adresem: Warszawa, ul. Hoża 64. m. 25, p. Wacław Łapiński.

OBŁAWA NA GIEŁDZIARZY. Z Warszawy donoszą: Po 2-miesięcznej przerwie policja 2-go komisarjatu zorganizowała wczoraj znowu obławę na giełdziarzy, pracujących na pl. Żelaznej Bramy, placu Bankowym i przyległych ulicach i zajmujących się nielegalnie kupnem i sprzedażą waluty zagranicznej. Wynikiem obławy było zatrzymanie 126 osób. Po sprawdzeniu tożsamości osób — 100 z nich zwolniono, pozostałe zaś 26 osób zatrzymano do dalszego wylegitymowania się. Znacznych sum, znalezionych przy giełdziarzach w banknotach zagranicznych, jeszcze nie obliczono.

TORUŃ WYZWOLONY. W Toruniu obchodzono uroczyście drugą rocznicę wyzwolenia miasta z pod zaboru pruskiego. Odbyły się uroczyste nabożeństwa dla ludności cywilnej i w kościele garnizonowym, potem defilada.

OTWARCIE KURSÓW DLA TEATRÓW I CHÓRÓW WŁOŚCIAŃSKICH odbyło się 16 b. m. we Lwowie w sali Muzeum przemysłowego. Na uroczysty akt przybyli przedstawiciele władz, miasta, 40 delegatów z całej Polski (między innymi z Pomorza, Poznańskiego, oraz Litwy środkowej), oraz miejscowych sympatyków ruchu. Fachowe kierownictwo kursu spoczywa w rękach dyr. Frączkowskiego, prof. Krzyżanowskiego i artysty dram. Barwińskiego. Zorganizowaniem kursów, popartych wydatną zapomogą rządową, zajął się Związek teatrów i chórów włościańskich. Uroczystość zagaił prof. Bruchnalski, przemawiali radca Zimny, wicepr. Chlamtacz i dyr. Nowak, poczem p. Barwiński wygłosił wykład p. t.: »Teatr, jako czynnik oświatowy«. Wykłady odbywają się codziennie po południu w sali Instytutu technologicznego.

DRUGI WODOCIĄG WE LWOWIE. Lwowska komisja wodociągowa zajmowała się sprawą budowy drugiego wodociągu. Według planów dotyczących budowy nowego wodociągu, mają być ujęte źródła »Paraszka« w Szkle, gdzie też stanąć ma centrala maszyn o popędzie elektrycznym. Woda stamtąd będzie pompowana naokoło 7 kilometrów do Woli Dobrostańskiej a stąd już istniejącym wodociągiem do miasta. Materjał, jak n. p. rury, sprowadzone być mają z Witkowic lub z Górnego Śląska. Koszt budowy drugiego wodociągu, wedle dzisiejszych obliczeń, wyniesie 282 miljonów marek. Zrealizowanie tych uchwał, ze względu na olbrzymie koszta z jednej a obecną gospodarkę oszczędnościową gminy z drugiej strony, natrafi zapewne na szereg trudności.

ZJAZD STAROSTÓW W ŁUCKU. Dnia 18 bm. rozpoczął się w Łucku trzydniowy zjazd starostów województwa wołyńskiego.

CHOROBA PAPIEŻA. Z Rzymu donoszą, że papież z powodu choroby nie opuszcza łóżka. Stan zdrowia papieża daje powody do obaw, ponieważ temperatura podniosła się na 39·9, a katar bronchialny rozszerzył się. Z powodu podeszłego wieku papieża lekarze obawiają się komplikacji. Jest bardzo wątpliwem, aby papież mógł przyjąć na audjencji króla belgijskiego.

POSELSTWO POLSKIE W PARYŻU przeprowadziło się do nowego lokalu przy ulicy Marignan 12, w budynku, który jest własnością rządu polskiego, albowiem został nabyty za 2.050.000 franków, płatnych w ciągu dziewięciu lat. Przy ulicy Marignan, prócz poselstwa, mieścić się będzie także delegacja polska przy konferencji ambasadorów, biuro polskiego attaché wojskowego oraz biuro wojskowej misji zakupów.

STOSUNKI POLSKO-FRANCUSKIE. »Polonia« donosi: W Algierze powstał komitet »Przyjaciół Polski« (filja parysk. Amis de la Pologne). Z Polaków wchodzą do zarządu: panna Ćwik, prof. hon. szkoły normalnej, adwokat Górski, oraz p. Sobczyński. Komitet wysłał depeszę z wyrazami hołdu do marszałka Piłsudskiego. W Rennes odbył się poranek franko-polski staraniem miejscowego oddziału »Amis de la Pologne«. W części koncertowej wystąpiła nasza rodaczka, znana pianistka, p. Krzyżanowska. W Soissons odbyło się zwykłe zebranie tamtejszego oddziału Przyjaciół Polski. Pani Róża Bailly, ruchliwa sekretarka głównego zarządu w Paryżu referowała o swej podróży do Polski i przedstawiła główne kwestje bieżącego życia politycznego Polski, to jest kwestję żydowską, sprawę Wilna i Galicji Wschodniej. Paryski zarząd »Amis de la Pologne« otrzymał gorące podziękowanie od kierownika gimnazjum w Nakle za przesłane 60 książek.

WOLNOŚĆ PRASY W ROSJI. Do Warszawy nadeszła wiadomość, jakoby rada komisarzy ludowych, zamierzała wprowadzić w całej Rosji wolność prasy dla pism wszelkiego kierunku. Wedle tych informacyj dotąd niesprawdzonych, pisma będą mogły powstawać drogą rejestracji. W pewnych wypadkach rząd stosować będzie cenzurę. (Pozwolimy sobie wątpić, czy gdyby ta wiadomość nawet się sprawdziła, znajdą się mniej dbali o swoją głowę redaktorzy, którzyby z tej bolszewickiej wolności prasy zechcieli korzystać. — Prz. red.).

UNIWERSYTET ROSYJSKI W PRADZE. Według informacyj czeskiej »Tribuny«, ministerstwo oświaty przychyliło się do prośby profesorów rosyjskich otworzenia w Pradze wszechnicy rosyjskiej, której dyplomy będą ważne wyłącznie na terytorjum Rosji.

Z DZIEJÓW TERORU SOLDATESKI AUSTRJACKIEJ. Z Wiednia donoszą, że został tam aresztowany rezerwowy pułkownik wojsk czecho-słowackich Krystjan Pinz, pod zarzutem nadużycia władzy urzędowej względnie morderstwa. Pinz obwinionym jest o to, że dnia 27 maja 1915 jako komendant oddziału wojskowego w Wierzowicach nad Sanem kazał powiesić włościanina tamtejszego Jana Błaszczyna bez poprzedniego przeprowadzenia przepisanego postępowania. Pinz nie zaprzecza zarzuconego mu czynu, którego dokonanie usiłuje tem usprawiedliwić, że Błaszczyn miał się w sposób wielce obraźliwy wyrazić o ówczesnej armji austrjackiej i wyrzec słowa o znamionach zdrady stanu, które rzekomo po aresztowaniu powtórzył. To miało być powodem, że Pinz kazał włościanina tego nazajutrz bez dalszych dochodzeń i postępowania wojskowo-sądowego powiesić.

ZMARLI.

— Włodzimierz Machalski, nauczyciel szkoły im. Jachowicza, zmarł, przeżywszy lat 44. Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek o godz. 3 po południu z kaplicy cmentarnej.

— Ks. Franciszek Janik, kapłan Towarzystwa Jezusowego, zmarł, przeżywszy lat 80. Zmarły 54 lata przepędził w zakonie. Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek o godz. 8 rano po odbytem nabożeństwie z kościoła Jezuitów na Wesołej na cmentarz rakowicki.

— Stanisław Waltor, starszy radca kolejowy, zmarł w Krakowie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1737, 1738 i 1739 Urzędnicy i dyrekcja Tow. bezimiennego kopalni węgla »Czeladź«; 1740 Dzieci ze szkoły sieleckiej Tow. »Hr Renard« w Sosnowcu; 1741 Nauczycielstwo szkoły sieleckiej Tow. »Hr Renard« w Sosnowcu; 1742 Adwokatura zagłębia dąbrowskiego; 1743 Komisja opieki nad funduszem spółki pracown. Twa sosnowickiego fabryki rur i żelaza; 1371 (rezerw.) Oficerowie 81 (grodzieńskiego) pułku strzelców, — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro »Czysty interes« Kiedrzyńskiego; wobec zakupienia dzisiejszego przedstawienia w całości przez Nuzę, sztuka ta powtórzona będzie jutro i czterokrotnie w przyszłym tygodniu. Jutro (sobota) o godz. 3½ po poł. »Betleem«.

OPERA I OPERETKA. D. Jarosławski, znakomity baryton oper rosyjskich, który w przejeździe za granicę bawi w Krakowie, pozyskany został przez dyrekcję naszej opery tylko na dwa występy. Znakomity artysta wystąpi dziś, tj. w piątek 20 w »Pajacach« w roli Tonia; w »Cavallerii« partję Santuzzy śpiewać będzie p. Jaworzyńska. Alfiem będzie p. Kniaginin; w »Pajacach« zaś partję Neddy odtworzy p. Jefimcewa. Caniem będzie p. Stepniowski. Bilety do nabycia u firmy R. Herliczka, plac Marjacki.

W najbliższych dniach wystąpi w »Carmenie« p. Szafrańska. We wtorek premjera najnowszej operetki Gilberta »Kakaowy stryjaszek« z p. Lelewiczem w roli tytułowej, resztę obsady tworzą pp. Zimajer, Harasimowicz, Zelska, Minowicz, Szczawiński, Karasiński, Dobrowolski, Rewski i inni. Pomysły taneczne układu baletmistrza Jana Cesarskiego, muzyczne kapelmistrza p. Barańskiego, reżyserja p. Lelewicza.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś w piątek krotochwila R. Bracco pt. »Cierpki owoc«. W sobotę po poł. o godz. 4 »Damy i huzary« dla młodzieży szkolnej po cenach 70% zniżonych. Wieczorem »Upiory« z p. Kosińskim w roli Oswalda. W nocy o godz. 11 »Noc humoru« z p. A. Gierasińskim, komikiem i filarem teatru »Qui pro quo«, p. K. Herbowską, Milą Kamińską, art. teatrów warsz. i pp. Dymszą i Porębskim, artystami »Wodewilu«, ulubieńcami publiczności warszawskiej. Premjera »Cudaka« Hermana Bahra naznaczona na poniedziałek.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Księżniczka foxtrotta« Roberta Stolza wypełni szereg wieczorów tego przyszłego tygodnia.

REDUTA PRASY. Wczoraj zamknięto przyjmowanie listy zgłoszeń na zaproszenia. Od poniedziałku komitet będzie sprzedawał bilety wstępu na salę i galerję, wręczając równocześnie zgłoszonym osobom zaproszenia.

MASKARADA »POD BAGATELĄ«. Artyści teatru »Bagatela« przygotowują w sobotę 11 lutego zabawę taneczną z produkcjami wybitnych sił artystycznych. Na program złożą się atrakcje baletowe w wykonaniu pierwszorzędnych artystów.

TRZECIA CZARNA KAWA Syndykatu dziennikarzy krakowskich, która odbędzie się w najbliższą niedzielę w sali restauracyjnej Hotelu Saskiego, będzie się odznaczała nader urozmaiconym programem. Oprócz wymienionych wczoraj wybitnych sił artystycznych, wystąpi p. Ordyńska z własnym programem, oraz ulubieniec Krakowa p. Leon Wyrwicz.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Piątek, 20 bm.: »Czysty interes«.
Sobota, 21 bm. po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Czysty interes«.
Niedziela, 22 bm. po poł.: »Betleem polskie«; wieczorem »Straszne dzieci«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Piątek, 20 bm.: »Cavalleria rusticana« i »Pajace«.

TEATR »BAGATELA«:
Piątek, 20 bm.: »Cierpki owoc«.
Sobota, 21 bm. po poł.: »Damy i huzary«; wieczorem »Upiory«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Piątek, 20 bm.: »Księżniczka foxtrotta«.
Sobota, 21 bm.: »Księżniczka foxtrotta«.

Agitacja komunistyczna w Małopolsce

Lwów, 18 stycznia.

Przed trybunałem orzekającym sądu karnego rozpoczęła się wczoraj rozprawa sądowa, rzucająca ciekawe światło na system agitacji komunistycznej, szerzonej w Małopolsce wschodniej począwszy od r. 1919 r. Na ławie oskarżenia zasiedli: Ukrainiec Grzegorz Rybak, ukończony gimnazjalista, 25 lat liczący, 25-letnia Fryda Rottel, kierowniczka konsumu żydowskiego »Solidarność« we Lwowie i 32-letni Jakób Schulsinger, krawiec ze Stanisławowa. — Wszyscy oskarżeni są o zbrodnię szpiegostwa.

Akt oskarżenia stwierdza, że w Moskwie istniał »Centralnyj Juno-strannyj komitet«, który był centralną władzą bolszewicką dla wszystkich organizacyj bolszewickich w poszczególnych krajach Europy i że ten komitet wysyłał agitatorów bolszewickich dla szerzenia zasad bolszewizmu do Polski, zaopatrując ich w odpowiednie fundusze pieniężne. W początkach **kwietnia 1919** powstała w Kijowie organizacja dla szerzenia zasad bolszewickich w Galicji i Bukowinie pod nazwą »Rewolucyjny komunistyczny komitet dla Galicji i Bukowiny«. Zadaniem tego komitetu było zorganizować **wybuch powstania bolszewickiego w Galicji i Bukowinie** i w tym celu komitet wysyłał do Małopolski i Bukowiny agitatorów bolszewickich, z których każdy miał działać w wyznaczonym mu rejonie i na pierwsze potrzeby miał otrzymać z komitetu po **5.000 rubli** z tem, że w miarę wyników agitacji miał przyrzeczone większe sumy. Agitatorzy ci mieli w rejonach swoich organizować komunistyczne »jaczejki«, tj. miejscowe **koła komitetów,** które na dany znak centralnego komitetu miały wszystkie koła się połączyć, **otrzymać broń od bolszewików węgierskich i uderzyć na tyły armji polskiej,** operującej przeciw wojskom bolszewickim. Z ramienia tego komitetu wyjechało do Małopolski szereg osób, pochodzących z Małopolski i tu przynależnych. W Kamieńcu rozdzielono role między tych agitatorów i wówczas polecono wyraźnie osk. Rybakowi, aby się udał w celach agitacyjnych w okolice Tarnopola i Brodów i tam wywołał powstanie, inni mieli to uczynić gdzieindziej. Trzech najgłówniejszych działaczy, dr Bodnara, Znaka i Króla aresztowały władze polskie w sierpniu 1919 r., później aresztowano też i oskarżonych.

W śledztwie osk. Jakób Schulsinger przyznał się, że w r. 1919 zgłosił się w Moskwie do komisji bolszewickiej i że przeznaczono go do służby wywiadowczej. Schulsinger dostał polecenie, aby pojechał do Stanisławowa i badał nastrój wojska polskiego, robotników i włościaństwa, poczem po upływie trzech tygodni miał powrócić do komitetu i zdać sprawozdanie z wykonania swego zadania. Na wyjezdnem otrzymał od komitetu 5.000 marek polskich, 5.000 kor. austrj., 5.000 hrywien i 5.000 karbowańców. W dniu 5 sierpnia 1920 r. przybył Schulsinger do Stanisławowa.

Osk. Rybak pod przybranem nazwiskiem Wacława Bielskiego, absolwenta praw, rel. ro-

kat., mieszkał w ciągu r. 1919 i 1920 we Lwowie. Tu poznał się z kilku znanymi komunistami. Z zeznań Rybaka okazało się, że komitet komunistyczny dla Galicji i Bukowiny pracował w kontakcie z komitetami komunistycznemi w Wiedniu i Berlinie i że kiedy wskutek pomyślnych walk polskich z wojskami bolszewickiemi w Rosji i na Ukrainie agitatorzy wysłani do Małopolski zostali pozbawiani funduszów na swe utrzymanie i agitacje, wówczas zwracano się o pomoc materjalną do komitetów w Wiedniu i Berlinie. Akt oskarżenia stwierdza, że »Jüdischer Bund«, z którym Rybak nawiązał znajomość, utrzymywał stosunki z komunistycznemi komitetami w Rosji i na Ukrainie.

Osk. Fryda Rettlówna rozrzucała pisma komunistyczne w koszarach Bema i Piłsudskiego i brała czynny udział w pracach Bundu. Podczas rewizji znaleziono w łóżku Rettlównej 25 broszur i pism komunistycznych.

Oskarżeni przyznali się w śledztwie prawie w zupełności do zarzuconych im czynów, na wczorajszej rozprawie jednak odwołali wszystkie swoje zeznania, jako złożone pod przymusem.

Rozprawa dalsza odbędzie się dnia następnego.

Z Komisyi sejmowych

Warszawa, 19 stycznia.

Komisja ochrony pracy omawiała ustawę o dniach świątecznych. Przyjęto w drugiem czytaniu artykuł 1. w którym uznaje się za święta, oprócz Nowego Roku i Trzech Króli — 3 Maja, święto Piotra i Pawła, Wniebowzięcie N. P. M., Wszystkich Świętych, święto Niepokalanego Poczęcia, pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia, drugi dzień Wielkiejnocy, Wniebowstąpienie Pańskie, drugi dzień Zesłania Ducha Świętego i Boże Ciało. Całej ustawie sprzeciwił się poseł Gdyk.

Komisja **skarbowo-budżetowa** dyskutowała w dalszym ciągu w sprawie monopolu tytoniowego.

Komisja **odbudowy kraju** przyjęła do wiadomości sprawozdanie ministerstwa robót publicznych z dotychczasowej akcji odbudowy i wyraziła zaufanie czynnikom, kierującym odbudową kraju w roku ubiegłym. Dalej komisja oświadczyła, że akcja odbudowy musi być prowadzona w myśl ustawy sejmowej. Kredyty, z akcją tą związane, muszą być dostarczone. W sprawie drzewa opałowego uchwalono, aby Sejm zajął drzewo na opał w myś ustawy z dnia 28 lutego 1919 roku i **uprzystępnił ludności kupno po cenie maksymalnej.**

Z Rady ministrów

Warszawa, 19 stycznia.

Rada ministrów przyjęła do wiadomości oświadczenie ministra skarbu o przygotowaniu projektu **przeklasowania miejscowości pod względem wysokości dodatku drożyźnianego dla urzędników i projekt rozszerzenia dostarczenia pomocy lekarskiej** na wszystkich funkcjonarjuszy państwowych.

Następnie Rada ministrów upoważniła ministra kolei żelaznych do doniesienia pracownikom kolejowym na obszarze Górnego Śląska, przyznanym Polsce, że rząd polski **nie zamierza stosować do nich prawa likwidacji,** zastrzeżonego w traktacie wersalskim.

Wreszcie Rada ministrów po przeprowadzeniu dyskusji nad sytuacją wytworzoną po dokonaniu wyborów w Wilnie postanowiła **od wypowiedzenia się Sejmu wileńskiego uzależnić dalsze postępowanie rządu.**

WYJAZD ADAMA TARNOWSKIEGO DO PARYŻA.

Lwów, 20 stycznia (Tel. wł.) »Chwila« donosi z Warszawy:

Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość, że rząd wysłał Adama Tarnowskiego do Paryża celem **skontrolowania tamtejszej placówki dyplomatycznej.** Tutejsze koła prawicowe uważają to **za afront, uczyniony posłowi Zamoyskiemu.**

Sprawę pobytu hr. Adama Tarnowskiego w Paryżu wyjaśnia w następujący sposób wychodząca w Paryżu »Polonia«:

Bawi w Paryżu Adam hr. Tarnowski, b. poseł austrjacki w Sofji i Waszyngtonie, który przyjechał tu z ramienia rządu polskiego dla zbadania, czy nasze placówki nie dadzą się jeszcze zredukować i czy wszyscy urzędnicy dość mają zajęcia. Jak nas zapewniają, kontrolor nadzwyczajny stwierdził, że dalsza redukcja personalu placówek naszych w Paryżu jest niemożliwa.

Z wyjaśnienia tego wynika, że podróż hr. Tarnowskiego do Paryża nie miała charakteru politycznego, lecz **pozostaje w związku z akcją rządu polskiego, zmierzającą w celach oszczędnościowych do redukcji personalu** naszych placówek zagranicznych.

JĘZYK CZESKI NA RUSI PRZYKARPACKIEJ.

Lwów, 20 stycznia (Tel. wł.) »Wpered« donosi, że mimo statutu ustanawiającego język ukraiński jako urzędowy na Rusi Przykarpackiej **wszystkie urzędy urzędują po czesku.**

Różne wiadomości polityczne

NOWY POSEŁ FIŃSKI p. Erstroem, przybył do Warszawy, powitany na dworcu przez referenta spraw bałtyckich ministerstwa spraw zagranicznych p. Bańskiego.

POSEŁ POLSKI W WIEDNIU dr Zygmunt Lasocki wręczył prezydentowi republiki austrjackiej Haynischowi listy uwierzytelniające. Ceremonja ta odbyła się uroczyście; kompanja wojsk austrjackich, ustawiona przed gmachem ministerstwa spraw zagranicznych oddała posłowi polskiemu honory wojskowe.

NAPRĘŻENIE NIEMIECKO - ŁOTEWSKIE. Układy repatrjacyjne niemiecko-łotewskie zostały przerwane. Szef delegacji niemieckiej, Lindenburg, wyjechał do Berlina.

ŚWIĘTO MONARCHISTYCZNE W GDAŃSKU. — »Gazeta gdańska« donosi 19 bm.: Rektorat politechniki gdańskiej przyłączył się do uchwały związku niemieckich szkół wyższych i postanowił święcić dzień 18 stycznia, jako rocznicę założenia cesarstwa niemieckiego. Pierwszy »dies academica« odbył się w dniu wczorajszym.

NOMINACJA MARSZAŁKA PETAIN. Z Paryża donoszą o nominacji marszałka Petain jeneralnym inspektorem armji. **Dekret, normujący funkcje nowego inspektora głosi: Pełniący w czasie wojny funkcje naczelnego wodza armji, w czasie pokoju wykonywać będzie funkcje jeneralnego inspektora armji,** będzie stałym doradcą technicznym ministra wojny, stawiać będzie propozycje najwyższej radzie wojskowej; zajmować będzie kierownicze stanowisko w stosunku do sztabu jeneralnego, oraz wykonywać będzie udzielone mu przez ministra wojny specjalne misje.

BYŁA KRÓLOWA ZYTA opuści Szwajcarję, prawdopodobnie 25 stycznia i odjedzie przez Paryż do Madrytu.

PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI W GENUI. Donoszą z Genui, że rząd włoski w związku z przyszłą ekonomiczną konferencją w Genui uchwalił kredyt w wysokości 10 miljonów lirów na rozbudowę sieci telefonicznych. Władze wojskowe zakładają stacje iskrowe celem zaprowadzenia bezpośredniego połączenia z Berlinem, Warszawą, Pragą i Moskwą.

UZNANIE DLA PIĘŚCI. Na posiedzeniu sowietu moskiewskiego wygłosił Trocki dłuższą mowę, w której, między innemi, o Lidze narodów i Radzie najwyższej wypowiedział następującą opinję:

»Cóż to jest Liga narodów? Jest to namalowany smok chiński, którego jedna strona symbolizować ma siłę, a druga prawo. W rzeczywistości jednak Liga narodów jest cieniem pięści Rady najwyższej. Uznaliśmy Radę najwyższą, gdyż pięść jest zawsze pięścią, niezależnie od tego, jak się ona nazywa w prawie międzynarodowem«.

NIEWYPŁACALNOŚĆ »JEDNEGO Z PAŃSTW«. Wedle doniesienia »Chicago Tribune« z Waszyngtonu, jedno z państw europejskich zawiadomiło Stany Zjednoczone, iż nie jest w stanie zapłacić procentów swoich długów wojennych, płatnych w kwietniu.

Dział ekonomiczny

* **WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.** Pszenica stacja załadowania 11400, żyto stacja załadowania 7700, żyto Warszawa 8050—8100.

* **NADZWYCZAJNA DANINA PAŃSTWOWA.** Urzędowo ogłoszono »Rozporządzenie ministra skarbu z 31 grudnia 1921 roku w przedmiocie przepisów wykonawczych do ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej«. Rozporządzenie to zawiera między innemi wyjaśnienia następujące:

Artykuł 2 ustawy o daninie przewiduje siedm odrębnych kategoryj daniny w tem rozumieniu, że tasama osoba może być pociągnięta do opłaty kilku różnych kategoryj. Osoby, posiadające więcej, niż jedno stałe mieszkanie, podlegają daninie od każdego z mieszkań. Duchowieństwo, służba kościelna i t. d. podlega daninie od komornego, opłacanego za mieszkanie, wynajęte za czynszem, lub obliczanego zamieszkania, zajmowanego tytułem darmym w nieruchomościach kościelnych, parafjalnych i t. d. Jeżeli tasama osoba obłożona jest podatkiem od kilku przedsiębiorstw, lub od kilku zakładów (filij, składów i t. p.) — to opłaca daninę odrębnie od każdego przedsiębiorstwa lub zakładu.

Osoby prawne, prowadzące przedsiębiorstwo handlowe lub bankowe, opłacają 15-procentową względnie 10-procentową stawkę daniny, zależnie od tego, czy powstały przed 1 stycznia 1920 roku, czy też po tym terminie. Do kapitału zapasowego i rezerwowego zalicza się również wszelkie rezerwy specjalne.

Podstawę do obliczenia daniny w wypadkach przewalutowania części kapitału ustala się w sposób, podany w następującym przykładzie:

Suma kapitału zakładowego, zapasowego i rezerwowego wynosi 10 miljonów Mkp., do stanu czynnego sprawozdania wciągnięto nieruchomość, nabytą w roku 1912 z kwotą 2,000.000 Mkp. Kwotę daniny oblicza się w następujący sposób: od kwoty 10 miljonów marek odlicza się kwotę 2 miljony marek. Pozostaje 8 miljonów marek do tej kwoty dolicza się iloczyn 2,000.000×20=40 miljonów marek, ogólna zatem kwota majątku, podlegającego daninie, wynosi 48,000.000 Mkp.

Osoby, które rozpoczęły wykonywać wolne zajęcia zawodowe dopiero w roku 1921, podlegają daninie na podstawie dochodu, obliczonego w stosunku całorocznym, a odpowiadającego dochodowi, osiągniętemu w roku 1920 przez innych płatników, wykonywujących zawód tegosamego rodzaju w tychsamych lub podobnych warunkach. W b. dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej nie uwzględnia się odliczeń z art. 10 ustawy o podatku dochodowym z dnia 16 lipca 1920 roku. W b. dzielnicy pruskiej za dochód uważa się zysk, obliczony w myśl paragrafu 14 ustawy pruskiej o podatku dochodowym.

Za podstawowe kwoty podatku od nieruchomości należy przyjąć kwoty, przepisane za rok 1920, a jeżeli na ten rok państwowego podatku od nieruchomości miejskich nie przepisano, kwoty przepisane za rok 1919, bez dodatków samorządowych.

* **UŁATWIENIE DANINY ZIEMIANOM.** Jak z Warszawy donoszą, w celu dostarczenia ziemianom kredytu dla spłaty daniny, kilka poważnych zrzeszeń kredytowych otrzymać ma prawo dyskontowania weksli, opartych na ewikcji hipotecznej i po zażyrowaniu ich wpłacić je do Krajowej Kasy Pożyczkowej na konto przypadającej od wystawców daniny. Weksle będą z terminem rocznym, a koszta procentu i prowizji nie będą przenosić 11 procent. rocznie. Manipulacja ta, ułatwiając spłatę daniny, nie będzie potrzebowała zabierać gotówki, potrzebnej do obiegu gospodarczego.

* **ORGANIZACJA SKARBOWA WOJEW. ŚLĄSKIEGO.** Obecnie są w pełnym toku prace nad organizacją skarbowości przyszłego województwa śląskiego, którego przyszłość tak bardzo zależy od dobrego funkcjonowania aparatu fiskalnego. Według ustawy z dnia 15 lipca 1920 r., Sejmowi śląskiemu przysługuje prawo ustalania rocznego budżetu i czuwania nad przeprowadzeniem planu finansowego, także prawo kontroli rocznych bilansów. W okresie przejściowym, zanim zbierze się Sejm Śląski, Rada wojewódzka będzie korzystała z ustawy polskiej z dnia 20 lipca 1921 r. na mocy której Radzie przysługuje prawo zarządzeń tymczasowych, potrzebnych dla utrzymania normalnego funkcjonowania skarbowości. Również Rada będzie mogła orzeknąć, czy ustawy, wydane do 1 stycznia 1919 r. mają być utrzymane, czy też należy od nich odstąpić. Z ustaw niemieckich, wydanych po 1 styczniu 1919 r., niejedna będzie musiała być zatrzymana, jak n. p. ustawa o podatkach, do których się już przyzwyczajono. Najwyższą instancją skarbową województwa śląskiego będzie Wydział skarbowy, obejmujący oddziały: 1) personalno-gospodarczy; 2) budżetowy; 3) kredytowo-walutowy; 4) wydział dla podatków bezpośrednich; 5) wydział dla podatków pośrednich. — Wydział skarbowy, jako organ urzędu wojewódzkiego, będzie spełniał zarazem funkcje śląskiej Izby skarbowej, jako drugiej instancji. Z dotychczasowych organizacyj niemieckich będą utrzymane urzędy skarbowe, jako pierwsza instancja dla podatków bezpośrednich, oraz trzy urzędy akcyzowe dla podatków pośrednich. Urzędy celne mają bezpośrednio podlegać krajowej instytucji dla zarządu ceł. Urząd dla podatków spadkowych i stemplowych obejmie agendy odnośnego urzędu, znajdującego się dotąd we Wrocławiu.

Wszelkie stanowiska w urzędzie skarbowym będą w pierwszym rzędzie obsadzone siłami miejscowemi. W tym celu urządza się w Cieszynie kurs teoretyczny dla Górnoślązaków.

* **ZNIESIENIE GŁÓWNEGO URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU.** Kierownik ministerstwa przemysłu i handlu, Strassburger, przedłożył komitetowi ekonomicznemu Rady ministrów projekt zniesienia głównego Urzędu przywozu i wywozu. Projekt ten został przyjęty. Lista towarów, których przywóz będzie zabronionym, zostanie do połowy zmniejszoną, podobnie też poddaną została rewizji lista towarów, których wywóz będzie wzbroniony. Listy towarów, podlegających ograniczeniom wywozowym i przywozowym, prowadzone będą łącznie przez ministerstwo przemysłu i handlu i ministerstwo skarbu. Cały projekt zniesienia Urzędu przywozu i wywozu podlega zatwierdzeniu sejmowemu.

* **PRZYWÓZ CZCIONEK Z NIEMIEC.** Polskie ministerstwo handlu ogłasza, że na mocy rozporządzenia z dnia 19 grudnia 1921 roku komisarz Rzeszy niemieckiej do spraw wywozu i przywozu zezwolił na wywóz czcionek do maszyn do pisania w przesyłkach do 350 gr. wagi netto, oraz maszyn do liczenia w przesyłkach do 500 gr. wagi netto, jako też innych części składowych do tychże.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-ESTOŃSKI. Estońska Ajencja telegraficzna donosi z Rewla, że w dniu 24 stycznia wyjeżdża stamtąd do Warszawy delegacja, złożona z przedstawicieli rządu estońskiego, oraz estońskiego przemysłu i handlu celem zawarcia polsko-estońskiej umowy handlowej.

* **WALKA Z PRZEMYSŁEM KRAJOWYM.** Piszą nam z Tarnowa. Jak wiadomo, miasta otrzymały prawo poboru opłat na rzecz gminy od różnych artykułów, między innemi i od piwa. — Niestety, rozporządzenie wykonawcze jest tak fatalnie zredagowane (U nas to chroniczna choroba. Przyp. Red.), że wynikają z tego niemożliwe następstwa. Rozporządzenie mianowicie mówi: »Gminy mogą pobierać opłaty od wyrobu i wprowadzonych napoji...« I p. ustawodawcy zapomnieli jednak, że fabrykacja danego towaru w pewnem mieście odbywa się nietylko dla tego miasta, lecz dla całej Polski i wyrobiony ten towar wysyła się do innych miast, które pobierają od wprowadzonego towaru należny im podatek. Tak więc gmina tarnowska żąda zapłaty od całej produkcji i browar Sanguszków, wyrabiający około 100.000 hektolitrów piwa, a sprzedający w Tarnowie tylko 2.000 hl., musi opłacać miastu za 100.000 hl. Reszta piwa, t. j. 98.000 hl. idzie do Lwowa, Krakowa, Rzeszowa, Sącza i t. d., gdzie pobiera się po raz drugi tęsamą opłatę, która się im należy.

Wobec takiego stanu rzeczy, browar Sanguszków zmuszony będzie swój zakład i przeszło 200 robotników rozpuścić, bo już obecnie nie może kalkulować. Ubolewania godne jest postępowanie gminy, która wiedząc o tej anomalji, korzysta z nieświadomości odnośnych ministerstw i nie da się skłonić do racjonalnego zachowania się w tej sprawie.

* **UDZIAŁ ROSJI W TARGU POZNAŃSKIM.** Warszawska »Gazeta Wieczorna« podaje: Wydział handlowy przy poselstwie sowieckiem w Warszawie czyni przygotowania do przyjęcia udziału Rosji w Targu Poznańskim. Do Poznania mają być przywiezione próbki towarów i modele wyrobów przemysłowych, wystawionych już w Rydze. Oddział sowiecki na Targu Poznańskim ma być uzupełniony nowym transportem, który przybędzie z Moskwy.

* **ZWYŻKA KORONY CZESKIEJ.** Zdarzeniem, o którem się dziś wiele na giełdach naszych i obcych mówi, jest ostatnia zwyżka korony czeskiej, którą zaliczano pogardliwie do »petites devises«, a która już kosztuje 100 koron austrjackich a trzy marki niemieckie. Do niedawna była korona czeska walutą zupełnie »nie modną«, a przekazy na Pragę kupowano przeważnie tylko w Wiedniu Frankfurcie i w paru zaledwie szwajcarskich bankach, które je trzymały. Dziś waluta ta budzi wszędzie duże zainteresowanie i tak w Czechosłowacji, jak i zagranicą jest na nią ogólny popyt, tem większy, że wszędzie można zauważyć niewiele tego materjału, poszukiwanego nawet w Szwajcarji. Naturalnie w pierwszym rzędzie interesuje się nim spekulacja, która już bardzo ładnie zarobiła na jego zwyżce, charakterystyczną jest jednak rzeczą, że mimo to, nie widać zupełnie jeszcze tendencji ku zrealizowaniu zysków, co powoduje wielką ciasnotę w obrotach wspomnianą walutą. Spekulanci czekają i są zabezpieczeni przed ewentualną jej zniżką, jak długo się ją ciągle jeszcze kupuje w państwach o mocnej walucie, co sprowadzą dalszą hauss'ę.

Sytuacja obecna korony czeskiej ma wiele podobieństwa, w jakiem była marka niemiecka od kwietnia do września 1920 r. Koła finansowe czeskie wskazują też na niebezpieczeństwo, związane z faktem potęgującego się wzrostu ilości czeskich środków płatniczych zagranicą, polecając czynnikom kompetentnym studjum przyczyn spadku marki niemieckiej po letniej hauss'ie 1920 r. Chodzi o to, by czeskie korony, nieproduktywnie zagranicą tkwiące, repatrjować drogą w formie zakupów czeskich efektów lub towarów.

* **POŻYCZKA STINNESA.** Stinnes udzielił rządowi holendersko-zachodnio-indyjskiemu pożyczki w wysokości 10 miljonów funtów szterlingów na 6 procent, celem poprawy stosunków gospodarczych na wyspie Jawie. Jak wiadomo, Stinnes ma część swojego kapitału ulokowaną w zachodnich Indjach i stąd to jego zainteresowanie się tą sprawą. Z pożyczki, udzielonej przez Stinnesa, ma być w roku bieżącym wybudowane na Jawie kilka szkół, szpitali, więzień, urządzenia pocztowe, koleje, drogi i mosty.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W LIVERPOOLU. (18 stycznia). Bawełna na luty 1020, na kwiecień 1017, na czerwiec 1012, na sierpień 992, na wrzesień 985, na październik 971, na listopad 951, na grudzień 955.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Zaledwie cztery gatunki akcyj przemysłowych były wczoraj przedmiotem niewielu transakcyj po kursie utrzymanym. Z akcyj handlowych »P. T. H.« i »Polski Glob« bez zmiany.

Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Na rynku dewiz usposobienie mocne. Obroty przekazowe na Nowy York mocniejsze o 100 punktów, Paryż 15. Berlin ¼. Tylko Wiedeń zniżkowo (2). Korony czeskie szacowano znów 1 punkt wyżej, o czem na innem miejscu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 19 stycznia 1922.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Transakcja		690'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	640'—	680'—
Transakcja		660'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	250'—	300'—
»Polski Glob«	800'—	850'—
Transakcja		850'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5800'—	5900'—
H. Cegielski, fab. maszyn Poznań	1900'—	2100'—
Transakcja		2000'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1300'—
Transakcja	1200'—	1300'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	2100'—	2300'—
Zakł. amun. »Pocisk«	400'—	500'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1100'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	4500'—	5000'—
Sierszańskie zakł. górn.	8400'—	8700'—
»Topege« Tow. dla przeds. górn.	5150'—	5350'—
Polska Nafta	1650'—	1750'—
Transakcja		1700'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1125'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5500'—	5700'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	2550'—	2750'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3250'—	3350'—
Transakcja	3300'—	3350'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	3000'—	3200'—	3000'—	3200'—
Transakcja				3100'—
Franki francuskie	240'—	260'—	255'—	270'—
Transakcja				267'—
Marki niemieckie	15'75	16'75	16'—	17'—
Transakcja				17'—
Korony austr.	0'37	0'40	0'37	0'40
Transakcja			0'38	0'40
Korony czeskie	50'—	53'—	52'—	54'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (19 stycznia). Dolary St. Zjedn. trans. gotówka 3260—3300—3270, sprzedaż 3300, kupno 3270, franki francuskie gotówka trans. 265, sprzedaż 265, kupno 260, marki niemieckie gotówka trans. 17'05, Gdańsk czeki trans. 17—16'95. Berlin czeki trans. 17—17'10—16'95, sprzedaż 16'[illegible], kupno 16'75, Belgja czeki trans. 249—254, Londyn 13500—13600, Paryż czeki trans. 265—270, Praga czeki trans. 54—54'50—54. Wiedeń czeki trans. 39'50—39, sprzedaż 39, kupno 38.

Obligacje 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 282, kupno 277, za 100 marek trans. 73'25—73'75, 5% Warszawy trans. 296—300, sprzedaż 302, kupno 297, 6% Warszawy z 1917 trans. 119'50—121, 6% Warszawy z 1916 trans. 242'50—243'50, 5% warsz. pożyczka Przezorności z 1920 r. trans. 97'50.

Akcje: Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie 1—6 emisja 3400, Kredytowy w Warszawie 1—3 em. 2700—2800, Zachodni 1—4 emisja 1375, Zjedn. ziem polskich 1—3 emisja 9800, Warsz. tow. fabryk cukru 17780, Drzewny przemysł i handel 1—3 emisja 1300, Lilpop-Rau-Loewenstein 2775—2800, Ostrowieckie zakłady 1—3 emisja 4600, Rudzki i Ska 1840—1825, Starachowice 1—3 emisja 3850—3825—3850, Borkowski 1—6 emisja 1190—1200, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1105—1100, Warsz. tow. transportu i żeglugi 1—4 emisja 1480—1500—1490, Polska Nafta 1—3 em. 1750—1780—1740.

GIEŁDA BERLIŃSKA. (19 stycznia). Amsterdam 6983, Buenos Aires 65'15, Belgja 1488'50, Chrystjanja 2582, Kopenhaga 3816'15, Sztokholm 4785'25, Helsingfors 354'60, Włochy 829'15, Londyn 864'15, Nowy York 190'30, Paryż 1553'40, Szwajcarja 3706'25, Hiszpanja 2842'15, Budapeszt 25'57, Praga 321'15.

GIEŁDA PRASKA. (19 stycznia). Berlin 30'60, Warszawa 1'65—2'25, marka niemiecka 30'60, polska 1'45—2'05.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (19 stycznia). Berlin 2'67, Holandja 188'75, Nowy York 515, Londyn 21'74, Paryż 42'10, Medjolan 22'52, Praga 8'72, Budapeszt 0'65, Zagrzeb 1'75, Warszawa 0'18, Wiedeń 0'16, austr. stempl. 0'09.

Kurso końcowe: Berlin 2'70, Holandja 188'75, Nowy York 515, Londyn 21'73, Paryż 42'29, Medjolan 22'45, Bruksela 40'30, Kopenhaga 103, Sztokholm 128'25, Chrystjanja 80'75, Madryt 77, Buenos 172'50, Praga 8'70, Budapeszt 0'68, Zagrzeb 1'75, Warszawa 0'17—0'18, Wiedeń 0'16.

Godzina pierwsza. Szwajcarski Bank związkowy: Warszawa 0'18—0'18½.

GIEŁDA PARYSKA. (18 stycznia). Weksle na Niemcy 6'7'16, Rumunję 9'75, Pragę 20'62, Amerykę 12'24, Belgję 96'75, Anglję 51'64½, Holandję 448, Włochy 55'50, Szwajcarję 233, Hiszpanję 182'75.

GIEŁDA LONDYŃSKA. (18 stycznia). Weksle na Paryż 51'82, Belgję 54'07½, Szwajcarję 21'73½, Holandję 11'57, Amerykę 422'50, Hiszpanję 25'24, Włochy 97, Niemcy 816, Wiedeń 13125.

GIEŁDA NOWOJORSKA. (18 stycznia). Weksle na Londyn Cable Transfers 422'82, na Londyn 60-dniowe 419, weksle na Paryż 6'17, Berlin 0'51¾, Holandję 56'68, Belgję —, Szwajcarję 19'43, Madryt 14'97, Rzym 4'37, srebro krajowe 99'62, zagraniczne 65'87.

DLACZEGO DOLARY IDĄ W GÓRĘ? Z Warszawy telefonują nam: Znaczną zwyżkę dolara, za który płacono wczoraj 3.175 Mkp., łączą z wielkiem zapotrzebowaniem dolara przez przemysłowców łódzkich, którzy zakupują surowce. Transakcji dokonuje zwłaszcza firma Poznański. Fabryki łódzkie rozpoczęły już intensywną pracę w związku z zamówieniami z Rosji.

SPADEK RUBLA SOWIECKIEGO. »Gazeta Wieczorna« donosi ze Skały:

Z początkiem stycznia b. r. płacono za 1 Mkp. 100—110 rubli sowieckich. Obecnie za markę polską płacą 200 rubli sowieckich. Tak znaczny spadek siły kupna rubla sowieckiego we własnem państwie wywołany został między innemi ogłoszeniem projektu »sanacji finansowej sowietów«, który przewiduje również dewaluację obecnych znaków pieniężnych.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY" Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

†

ZE STANKIEWICZÓW

Eleonora Bronisława Marcinkowska

żona majora W. P.

przeżywszy lat 63, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 18 stycznia 1922 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala okręgowego przy ul. Wrocławskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 20 b. m., o godzinie 3 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskany mąż wraz z córką, zięciem i wnuczką zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w sobotę, dnia 21-go b. m., o godzinie 9 rano w kościele Ks. Zmartwychwstańców przy ul. Łobzowskiej.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego.

Giełda pieniężna w Krakowie

Wybory do Rady Giełdowej odbędą się dnia 1 lutego 1922 roku w czasie od godziny 6 do 7 wieczorem w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Listy wyborcze są do przejrzenia w Sekretarjacie Giełdy.

Członkom przysługuje prawo wnoszenia reklamacyj w terminie 14-dniowym od dnia ogłoszenia.

Prezydent: Epstein mp. Sekretarz: Dr Drohocki mp.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rzadca Drukarni L. K. Górski.